

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 25 Sierpnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 10 sierpnia (*).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, dzięki Bogu, cieszy się nappożądańszem zdrowiem.

Zdrowie NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEYMOŚCI, ALEXANDRY FEDOROWNY, teraz w dobrym jest stanie. NAYJAŚNIEJSZA PANI po słabości, którą przez kilka dni czuła, widocznie się pokrzepiła. Szczególną pomoc zdrowiu CESARZOWEJ JEYMOŚCI przyniosło Wyokie Jey przemieszkowanie w daczcy Hrabiny Orłowej.

Tak pocieszające wiadomości, powinny zupełnie uspokoić mieszkańców St. Petersburga, do których wiadomości o chorobie NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ mogły dōyśdz w postaci powiększonej.

O Kompanii Czarnomorskiej, dla zaprowadzenia młynów parowych i handlu mąką pszenną.
(z Gazety Handlowej.)

Dyrekcya kompanii czarnomorskiej, mającey na celu zaprowadzenie młynów parowych i wywóz mąki z Odessy, zaszczyconey d. 10 października roku zeszłego, 1825, NAYWYŻSZEM potwierdzeniem w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, otrzymawszy wiadomości, których jeszcze jey brakowało, i nowemi uwagami mocnię jeszcze gruntując się w mniemaniu, iż to przedsięwzięcie, powinno przynieść niezawodną korzyść, tak samym akcyonaryuszóm jako i całemu Państwu w ogółności, postanowiła rozpocząć swe działania, jak tylko wszystkie akcey będą rozebrane.

Zyczący sobie bydz uczestnikami w tey kompanii, mogą się dowiedzieć o jey prawidłach i szczegółach, i na pozostałą liczbę akcey zapisywać się, u M. H. Montandon d'Orcombe, kupca Odeskiego, na *Bolszoy-Morskoj*, w domu JW. Chitrowey, pod N. 161... w St. Petersburgu, tudzież u kupca M. F. Brandeburga na *Czystych-Prudach*, w domu Szewtnera, za Pocztantem w Moskwie.

Uwaga. Kapitał kompanii, mający wynosić milion rub. ass., podzielony jest na 1,000 akcey; każda z nich po 1,000 r., opłaca się czwartemi częściami.

Dyrekcya składać się będzie z 12 honorowych, a 3 dyrektorów czynnych. Dla pożytecznego prowadzenia handlu, potrzeba będzie ustawicznie śledzić wszystkie jego zmiany, uważać potrzeby rozmaitych krajów, postępy ich przemysłu, i stosując się do okoliczności, kierować swoje czynności, do celu, obiecującego pożytek; gdyż zostawać zawsze w jednym położeniu, we względzie handlowym i przemysłowym, jest to zmierzać do upadku; kto się nie posuwa daley, ten się wstecz cofa. Odessa, od tylu lat kwitnąca handlem, winna była swoje świetne powodzenie, niedostatkom zbo-

ża w obcych krajach; lecz, gdy z udoskonaleniem rolnictwa po wszystkich krajach, i wynikłym ztąd systema em, zakazowym niedostatek ten wyraźnie się zmniejszył, handel czarnomorski, utrzymywany płodami rolniczymi, a mianowicie pszenicą, wiele postradał; trudność w przedaży stopniami powiększać się zaczęła, i dziś widzimy, iż nawieziono do Odessy niezmierną ilość pszenicy, której nawet ze stratą właścicieli zbyć nie można.

Dla zapobieżenia temu złemu, które się może ciągle powiększać (jeśli nieurodzaje albo wojna, nie zagną znowu obcych do kupowania u nas zboża), kilka osób postanowiło zawiazać kompaniją na akcyach, której celem będzie zaprowadzenie w Odessie młynów parowych i wywóz mąki na wzór Stanów Zjednoczonych, które oddawna już taki handel korzystnie prowadzą.

Aby każdy łatwo mógł sądzić o pożytkach, wynikających z tey gałęzi przemysłu, wyłożymy tu je poszczególnie, tak, jak nam się zdają bydz nayważniejszymi.

Stany Zjednoczone, opatrzące tym artykułem całą Amerykę południową, wyspy i porty Europejskie, puściły w przeciągu jednego roku, w handel, mąki pszenney, żytniey, maisowey (z kukurduzy) i t. d. na 9,075,000 piastrow, czyli 45,375,000 r. ass. Z tey ilości, w samym Gibraltarze konsumuje się corocznie przeszło 60,000 beczek, a jako ten punkt jest dla naszego spółubiegania się naydogodniejszym, tak też, nypierwiew nań zwrócimy naszą uwagę. Podług ostatnich doniesień z Filadelfii, Richemordu i Baltimory, celniejszych rynków zbożowych w Stanach Zjednoczonych, pszenica płaconą była po 35 szyl. za kwarter angielski, co uczyni około 30 r. za czetw. W tymże czasie w Odessie cena przenicy była 8, 10 do 12 rub. czetw.

Z rachunków, ułożonych z nappewniejszych doniesień, pokazuje się, iż za pośrednictwem młynów parowych, można będzie przedawać w Odessie baryłkę mąki pszenney, celniejszey, na wagę, przyjętą w handlu 196 funtów angielskich, czyli 218 f. rossyjskich, po

r. 11, k. 25.
Cło i inne koszta wywozowe wyniosą 85. k.
Frakt, assekuracya i t. d. r. 7, k. 40

Ogółem r. 19, k. 50.

W tey cenie można nam dostawiać baryłkę mąki do Gibraltaru, zapłaciwszy za czetwiert pszenicy r. 12.

Z doniesień i cen pokazuje się, iż baryłka mąki amerykańskiej, wyżej rzeczoney wagi, przedaje się w Gibraltarze po 6 do 8 piastrow; cena średnia z przeciągu lat kilkunastu jest 7 piastrow, co czyni na naszą monetę 35 r., a ztąd różnica na zysk nasz jest r. 15 k. 50 od beczki. Różnica nadzwyczajna, lecz bynajmniej niezadziwiająca, zważywszy stan rolnictwa i opłatę roboty w obu krajach.

Podług tych wiadomości, zasięgniętych przez nas z nappewniejszych źródeł, odbyt i zysk dla kompanii jest niewątpliwy, chociażby nawet jey działania, nie rozciągały się za Gibraltar.

Gdy handel stanie na pewney stopie, a na

(*) Ruski Inwalid z listu P. Jenerała adjutanta Barona Dybicza do P. Jenerała-Gubernatora Wojennego St. Petersburgskiego.

zaletach naszey mąki poznają się za granicą (przy-
puściwszy, że kompanija nie zechce na swój zysk
prowadzić bezpośredniego handlu z Ameryką po-
łudniową i wyspami, gdzie największa jest kon-
sumpcya) Gibraltar, dla swego położenia, dogodnym
się stanie jako skład powszechny; gdyż zamiast
tego, coby okręty przychodzące z Ameryki połu-
dniowej do Hiszpanii, na morze śródziemne i na
Wschód z kolonialnemi towarami, powracały z
balastem (jak to prawie zawsze bywa), zawijając
do Gibraltaru, będą mogły naszą ładować się mą-
ką. Prócz pewnego frachtu, uważać jeszcze mogą
i na to, iż sprzedadzą z zyskiem, bo taniej będą
mogły odstąpić, a niżeli Stany Zjednoczone.

Dopóki prowadzić będziemy handel samem tylko
ziarnem, amerykańskie zawsze będą celniejszymi prze-
dawcami za granicami Europy, pomimo różnicy w
cenie produktów surowych: gdyż powszechnie jest
uznane, iż w handlu mąką przed ziarnem trzyma
pierwszeństwo: może bowiem przez lat kilka le-
żeć bez zepsucia, mniej kosztów wymaga, dogo-
dniey przewozić się daje, może bytż składaną w
każdey okrytej budowie, składając baryłki jedne
na drugich podług woli, a w razie potrzeby na-
tychmiast może się przerabiać na chleb lub su-
chary. Przeciwnie w pszenicy w ziarnie zagnież-
dza się owad; nie długo bez zepsucia może zo-
stawać na morzu, przesypanie jej jest trudzące
i drogie, składaną zaś bytż może tylko w szpich-
rach, umyślnie na to zbudowanych, a dla tego, że
się wyżej nad kilka stóp zsypywać nie powinna,
wiele miejsca zajmuje. Ziarno trzeba co tydzień
przewietrzać, co znacznego kosztu przyczynia tam,
gdzie robota drogo się opłaca.

Niektóre osoby, należące do uczestnictwa po-
żytków z tego przedsięwzięcia, zrobiły uwagę, iż
dogodniey byłoby pobudować młyny wodne, albo
korzystać z gotowych; wprawdzie oszczędziłyby się
materiały opałowe, lecz zważywszy to, iż młyny
wodne nie w każdej porze służyć mogą, że mecha-
nika ich zawikławsza, a dogład trudniejszy, poka-
że się, iż korzyści z nich nie mogą iść w porównanie z
tými, jakie kompanija mieć może, znajdując się
zawsze w Odessie, z obrania dogodney pory, do za-
kupowania na miejscu. Kompanija przede wszy-
stkiem powinna szukać własnychżytków, gdyż
dla zachęcenia do tego rodzaju przemysłu i osią-
gnięcia korzyści społecznych, koniecznie trzeba,
aby się pierwsze takowe urządzenie powiodło; bo
tym sposobem da pochoć do utworzenia nowych
i skłoni każdego obywatela do zajmowania się tym
handlem, który, jeśli się ustali, znacznie może po-
większyć obdyt głównego produktu, naszych pro-
wincy południowych.

Z przedaży zboża w mące, a nie w ziarnie,
prócz pomienionych wyżej korzyści, tę jeszcze od-
nieść można, iż handel nasz porządniejszym się sta-
nie. Rozumiemy zaś przez to, iż jako mąka prze-
chowyje się bez szkody, a mniej nakładów wy-
maga, tak też obywatele snadniey ją utrzymywać
będą w Odessie, i korzystać ze wszelkiego zdarze-
nia. Gdy dziś obywatele nasi, unikając kosztów,
zostawiają w domu część swego wymłotu, i nie
wprzód posyłają zboże do Odessy, aż się dowie-
dzą, że są targo albo okręty, albo że cena się pod-
niosła; wszakże, często w owym czasie, kiedy
to zboże nadejdzie, targo już ustały, okręty wy-
szły, zboża na miejscu znowu jest do zbytku, na-
jem szpichrów podrożał, pszenica się psuje, a o-
bywatel ciągle szkodę ponosi.

Szczegóły te, mogące się wydać ludziom han-
dlu świadomym, drobnemi, uznaliśmy za nieodbi-
cie potrzebne do przekonania tych, w których
mniemaniu pożytek z tego przedsięwzięcia byłby
wątpliwym.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE. Poznań d. 22 sierpnia.

Dnia 19 b. m. o godzinie 5tey ranney, po kró-
tkiey chorobie na febrę, ruszony paraliżem, w do-
brach Jankowice, zakończył swe życie JW. Hrabia
Engeström, do dnia 8 czerwca r. 1824 minister

spraw zagranicznych Królestwa Szwedzkiego, a
odtąd spótohywatel i mieszkanić W. Xięztwa Po-
znańskiego. JW. Hrabia Wawrzyniec Engeström,
syn biskupa lundzkiego, doktora Jana Engeström
i Matgorzaty z Bantzelsternów, urodził się dnia
24 grudnia 1751. Po zdanych w uniwersytecie
lundzkim examinach, został roku 1770 dnia 27 li-
stopada kancellistą przy królewskim archiwum
państwa; 1771 dnia 12 czerwca kopistą, 1773 dnia
25 marca kancellistą, dnia 20 registratorem, a dnia
12 października tegoż roku drugim sekretarzem w
królewskim gabinecie wydziału korespondencyi
zagranicznej, 1776 dnia 11 czerwca szefem bióra,
1782 sprawującym interessa przy dworze wiedeń-
skim, 1783 w Warszawie i tamże późniey nad-
zwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem,
1792 dnia 16 lipca kanclerzem nadwornym, 1793
ministrem przy dworze angielskim, 1795 przy dwo-
rze wiedeńskim, a 1798 przy berlińskim, 1809 dnia
16 maja prezesem kancellaryi, tegoż roku dnia 9
czerwca ministrem stanu spraw zagranicznych, a
roku 1810 dnia 16 czerwca kanclerzem akademii
lundzkiej. Dnia 28 kwietnia 1790 został kawale-
rem orderu gwiazdy północney; dnia 1 marca
kommandorem tegoż orderu, dnia 29 czerwca 1809
Baronem, tegoż samego roku dnia 3 lipca kawa-
lerem orderu Serafina, dnia 27 maja 1811 ka-
walerem hiszpańskiego orderu Karola III, dnia
28 stycznia 1815 został zaszczycony dostojnością
Hrabiego. W różnych czasach otrzymał order
Pruskie Orła Czerwonego i Czarnego, wielki krzyż
orderu Francuzkiego legii honorowej i orderu
Węgierskiego s. Szczepana. Był członkiem Kró-
lewsko-Szwedzkiej akademii nauk, akademii sztuk
nadobnych, towarzystwa przyjaciół historyi i sta-
rożytności, akademii sztuk wyzwolonych, akade-
mii muzyki, akademii rolnictwa, towarzystwa pa-
tryotycznego, towarzystwa pro patria, towarzy-
stwa umiejętności w Upsalu, towarzystwa pro fide
et Christianismo, Szwedzkiego towarzystwa bibli-
nego, Królewsko-Warszawskiego towarzystwa
przyjaciół nauk i t. d. Dnia 22 czerwca 1791 o-
trzymał od Stanów Polskich indygenat szlacheica
polskiego, który mu Król jego przyjąć pozwolił,
tudzież złoty pierścień na podobieństwo tego, jaki
Equites Romani nosili.

W tej chwili nadeszła smutna nowina, iż
zeszły noc powstał straszliwy pożar w powiato-
wém mieście Szamotuły, i podług dotychczasowego
doniesienia 52 domów w perzynę obrócił. (G.W.)

PORTUGALIA. Lizbona d. 3 sierpnia. (z Gazety Warszawskiej.)

Rejentka portugalska zaprzysięgła dnia 31
z. m. konstytucyą, przejeżdżała się po stolicy i by-
ła na teatrze. Gazeta tutejsza z dnia 1 b. m. u-
mieściła odezwę, w której Rejentka oświadcza,
iż będzie na czele rządu aż do pełnoletności Kró-
lowey Maryi synowicy swojej. Dzisiejsza zaś
gazeta donosi o składzie nowego ministerium; i tak
Pan Almeida jest ministrem spraw zagranicz-
nych; Pan Trigoso, ministrem spraw wewnętrz-
nych. Pan Saldanha d'Oliveira Daun, ministrem
woyny; Pan Braancamp, ministrem skarbu; ad-
mirał Guitarla, ministrem morskim; Don Pedro
de Mello, dotychczasowy poseł przy dworze fran-
cuzkim, ministrem sprawiedliwości.— Pan Karol
Stuart odebrał wczora od rządu swego rozkaz po-
wrócenia do Londynu. Uda się tam dnia 3 b. m.—
W prowincyi Traz-os-Montes zaszły rozruchy.
W Bragenza zbuntował się 24ty półk piechoty,
i 200 ludzi pod dowództwem brygadiera Monte-
Alegre poszło do Hiszpanii. W Chawes i pro-
wincyi Alentejo były także poruszenia. Dnia 2
b. m. w Estremos, podczas wykonania przysięgi
zbuntował się 7my półk piechoty liniowej i z
brygadierem Magesse, z bronią, bagażami, kassą,
muzyką i wszystkimi oficerami poszedł do Hisz-
panii. Podobnie uczyniło w Villaviciosa 180 żoł-
nierzy z 2go półku jazdy. Uderzono na 6 bryga-
dę artyleryi, która chciała opuścić Chawes, i wy-

cięto ją. Woysko, które przeszło do Hiszpanii, przyjęto wprawdzie, lecz rozbrojono.

O członkach nowego ministeryum (pisze paryzki Dziennik *Gwiazda*) możemy donieść co następuje: *Saldanha d'Oliveira Daun* (minister wojny), był gubernatorem w *Oporto*, którego rapport przesłany rządowi zwrócił wielką uwagę, jest wnukiem sławnego margrabiego *Pombal*. Minister spraw zagranicznych *d'Almeida* ma lat 32, był członkiem dawniejszych stanów i posiada wielką naukę. Wydał wiadomość biograficzną o botaniku *Correa de Cerra*. Za rządu byłych stanów, został mianowany posłem portugalskim przy dworze wiedeńskim; lecz go rząd austriacki nie przyjął. Minister skarbu *Brancamp* był członkiem dawniejszych Stanów, i jest jednym z najbogatszych właścicieli portugalskich. Ożenił się w *Paryżu* z wnuczką Hrabiego *Ludwika Narbonne*, i odznaczał się konstytucyjnym sposobem myślenia. *Trigoso* (minister spraw wewnętrznych) był profesorem uniwersytetu w *Koimbrze* i jest bardzo uczonym.

T U R C Y A. Stambuł dnia 14 lipca. (z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 9 b. m. Sułtan udał się do *Eski-Seray*: bombardyerowie rozpoczęli marsz; towarzyszyli Sułtanowi jego paziowie i *Jussuf* Basza. Wyśiadł w kiosku, gdzie się ćwiczone w strzelaniu. Wojskowe obróty trwały przez godzinę; Sułtan okazał, że wszystkiego, co widział, swoje zadowolenie.

Zachodzą wielkie odmiany wewnątrz seraju. Zmniejszono na 100, liczbę kucharzy. Podobne zmniejszenia nastąpią w pałacu Sułtanek. Gruntowy podatek ma stanowić na przyszłość zasadę stałego przez rząd poboru. Moneta będzie bita na nową stopę; zebrano 700,000 drachm srebra ze spalonych koszar. Baszowie mieć będą stałe pensye. W ogólności lud, a szczególnie średnia klasa, bardzo kontenta z nowych rozporządzeń. W. Sułtan raczył Baszę-Agę, *Babudzi-Agę*, który się w ostatnim buncie Janeczarów szczególnie odznaczył, uderzyć łaskawie ręką po ramieniu, i postać mu tymczasowo 20,000 piastrów gratyfikacyi.

Ponieważ buntownicy zrabowali wiele kosztownych rzeczy, rozkazano więc jubilerom i złotnikom, aby podobnych rzeczy bez wiedzy rządu nie kupowali. Połowę Jamaków przewieziono do Anatolii; resztę rozebrano między nowe woysko. W *Eski-Seraju* znaleziono skrwawione szaty zamordowanego przez Janeczarów *Osmana*; widok ich powiększył nienawiść Sułtana przeciw Janeczarom.

Od granic tureckich dnia 5 Sierpnia.

(z tejże gazety.)

W liście ze *Smyrny* pod d. 6 lipca wyrażono: — „Port tutejszy napełniony jest okrętami wojennymi różnych narodów, które (jak się zdaje) postanowiły zebrać się w nim, aby były świadkami bezrządu w Turcyi, gdzie wojna, zabójstwa, morowe powietrze, pożar, głód i trzęsienie ziemi, krąg pustoszą. *Stambuł* pływa we krwi; ścinanie, wieszanie i wbijanie na pal nie ustaje. Chociaż rzez Janeczarów w *Stambule* szczęśliwie się udała, trudno atoli tego dokazać w Azymniejszej, gdzie Janeczarowie poprzysięgli, iż nie przyymą ani kółpaka Egipskiego, ani taktyki Europejskiej. — Na okręcie Kapitana Baszy stracono wiele ludzi. — Górale w *Creta* powstałi znowu, i Porta nie daley się posunęła z podbićciem Greków, jak była w roku 1822. — Nacyiekawszą jest wyprawa Lorda *Cochrane*: wiele okrętów Tureckich, bojąc się go, schroniło się do tutejszego portu. Kommodor *Hamilton* przyrzekł prosić wspomnianego Lorda, aby miasto nasze ochronił. Słychać, iż *Mechmet-Ali*, Basza Egiptu, ręka się także, aby *Cochrane* nie przeciął związku synowi jego z Egiptem. Spodziewamy się wielkich wypadków.

— Dnia 17. —

Według listów ze *Stambułu* pod d. 22 lipca, zastawano tam ciągle w wielkiej niespokojności, i tracenie Janeczarów nie ustaje. Dnia 15 lipca ucięto także głowę dwom majątnym żydom, z których jeden był bankierem Janeczarów, a drugi uważany był za jednego z najbogatszych bankierów (*Sapszów*) w całym kraju Tureckim; majątek jego, wynoszący blisko 40 millionów piastrów, natychmiast zabrano na skarb. — Interessa handlowe zupełnie ustały. Morowe powietrze grasuje w *Stambule*, tak jak w *Bukarescie*. — Późniejsze listy ze *Stambułu* pod d. 25 lipca, donoszą o pogłosce (podobno jeszcze zawczesnej), iż Lord *Cochrane* z 6ściu okrętami wojennemi przybył do *Napoli di Romania*. — Udzielona niedawno wiadomość o przybyciu *Cochrana* do *Napoli di Romania*, pochodziła z listów prywatnych z *Korfu*, i była (jak się teraz pokazuje) bezzasadną. Wszakże list z *Malty* pod dniem 17 lipca zapewnia, iż eskadra Lorda *Cochrane* minęła tę wyspę, i że wspomniany Lord posłał jeden ze swoich okrętów do *La Valetta*, który się tam nie długo bawił. Dnia 11 lipca miano słyszeć mocne strzelanie z dział przy wyspie *Samos*, na którą (jak słychać) Kapitan Basza uderzył.

Mustafa Bey posłał do *Chania* w kaydanach braci *Russer*, *Prolios*, *Protopapa*, *Manus*, i wielu innych dowódców Sfakijskich. Uwiedzeni zyskiem, zapomnieli o świętych obowiązkach względem religii i oyczyzny, i poddali się dobrowolnie ciemnocyielom Chrześcijan Wschodnich; ale Turek nie odróżnia Chrześcijan; wiadomo od dawna Grekom, jak ich nieprzyjacielem są fanatyczni i okrutni; dla tego ani o zgodzie, ani o wzajemnej ufności nie powinni myśleć. Ta zadawniona niechęć i wzajemna nienawiść ustanie dopiero po zupełnej zagładzie jednego z wojujących narodów.

ROZMAITE WIADOMOŚCI. (z Gazety Pruskiej Stanu.)

Xiężna *Berry* odwiedzała w *Dieppe* szkołę robienia koronek, przez siebie fundowaną, która, od 3ch dopiero miesięcy bytności swojej, liczy już 76 uczących się; Xiężna rozdała nagrody tym, które się pilnością i zręcznością nawięcej odznaczyły.

— Król Jmć Francuzki na założenie szkoły muzyki i śpiewania w Tuluzie przeznaczył 3,000 franków.

— Dnia 14 sierpnia otrzymano w Londynie depeze od posłów w Madrycie i w Paryżu.

— W uniwersytecie Edyuburskim d. 4 sierpnia, kreowano 118 doktorów medycyny.

— Minister *Canning*, d. 17 sierpnia przybył do Londynu z *Cumberwood*, gdzie był z odwiedzinami u Hrabiego *Liverpool*, i tegoż dnia pierwszy raz miał pomówienie z naszym posłem północno-amerykańskim, *P. Gallatin*, a wczora (18) z Xięciem *Esterhazy* i Hrabią *Lievenem* pracował.

— Dnia 18 sierp. wyszły z Londynu depeze do posłów w Madrycie i Paryżu.

— Dnia 18 sierpnia w Paryżu zgromadziły się wszystkie oddziały Trybunału Królewskiego, dla naradzenia się z powodu denuncyacji *P. Montlosier*. Wypadek był taki, że się ten sąd uznał za niewłaściwy.

— D. 16 sierp. była rocznica narodzin Xiężcia *Yorku*. J. K. W. zaczął rok 64.

— W Londynie niedawno sędzia pokoju, osądził pewnego człowieka na 5 f. s. winy, zato, że koniowi swemu, tak naśladowanemu, iż ciężaru dzwignąć nie mógł, podłożył pod brzuch kul słomy i zapalił, od czego koń tak się opalił, że na mieyscu zabitym być musiał.

— Szwedzkie gazety ciągle jeszcze piszą o wielkich pożarach w lasach.

— Piszą z *Frankfortu nad-Menem* pod 18 sierpnia, iż Margrabia *Caraman*, poseł francuzki

przy dworze austriackim, wczora tu przybył. Margrabia udają się do *Johannisberga*.

— (z *Börsen Halle*). Dowódca dywizji wojskowej *Wschodnich-Pyrzeów*, generał-porucznik baron *Rothenbourg*, na podobneż dowództwo przeniesiony do 16 dywizji, w *Lille*, a wiadomość o tem przez telegraf była mu posłana.

— Z *Alexandryi* pod 6 czerwca donoszą: Eskadra egipska pod *Moharrem-Bejem*, wice-baszą i komendantem *Alexandryi*, przybyła wczora w 11stn dniach napowrót z *Modonu*. Niektóre okręty zasły dla zabrania konwoju, który w *Suda* st. i zawiezienia do *Morei*, a potym tu przypłyną. Flota ta, opatrzywszy się w żywność i zreparowawszy się, znowu na morze wypłynie.

— Wyrokiem Króla Jmci Hiszpańskiego zabroniono, nie wpuszczać do kraju żadnego hiszpana z *Portugalii* przez granicę przychodzącego. (*Quotidienne*).

— Nikogo też z Hiszpanów nie puszczają do *Portugalii*.

— W królestwie Obojczy-Sycylii, z przyczyny ostatnich wydarzeń z *Portugalią*, przepisy prawa względem robot demagogicznych zostały zastroszone.

— Znowu fregata egipska, 60działowa, przy spuszczeniu z warstatu w *Marsylii*, zatrzymała się.

— *Hampshire Telegraph* ma swoje wiadomości, że *P. Stuart* oświadczył, iż obecność eskadry angielskiej na *Tagu* nie jest bynajmniej potrzebna.

(z *Kur. War.*). Przy kopaniu gruzu w domu, zwanym popaulskim, w piwnicy znaleziono blisko półkwarty różney starey monety z czasów *Zymunta IIIgo* i *Jana Kazimierza*.

Nowiny i Mody Paryżkie.

Na balach wiejskich tańczą same tylko kadryle kontradansowe, wyjęte z *Białej Damy*. Każdy finał tej opery, nastęrczył przynajmniej dwa kontradanse układaczowi.

— Przedtem przestawano na ogarniowaniu siateczką lub muslinem, poszewek i kap na łóżka. Dzisiaj zdobia je bogatym haftem.

— Myśliwiec całą swą sławę zakłada na pławdrowaniu pól i zarośli przez dzień cały; pływacz, na przepławieniu się jednem technieniem przez rzekę; goniec na upędzeniu dwudziestu mil bez popasu; i t. p. W tej porze skwarliwej, gdzie wszystko zdaje się skłaniać do spoczynku, pewna tanczniczka zakłada swą próżność na przetańczeniu piętnastu kontradansów, nie pokazując po sobie zmordowania; a dopiero ledwie po piętnastym, zdejmując rękawiczkę dla pokazania piękney ręki mówi: wszak podobno gorąco?

— Coraz bardziej pudła u pojazdów zniżają się z tyłu; koła tylne prawie nie są już większe od przednich. Kozły po środku wgniecione, są półokrągłe, a reszory prawie zawsze eliptyczne.

— Wiadomo, że trzcinka elegancki powinna być z rogu wielorybiego. Często imię, lub początkowe litery nazwiska właścicielki wyryte są na skówece.

— W ciągu r. 1825 wprowadzono do *Francyi* 435 małp i 1,229 papug. W *Havre* perukarze i krawcy trzymają papugi, jak niegdyś szewce sroki lub szpaki.

— Na balu danym przez *M. L.*... amatorowie nłożyli kadryll kontradansowy, przypisany *Pannie Sonntag*. Każda z figur czyli kontradansów w tym zbiorze, nosi nazwisko jedney z rol, granych przez tę śpiewaczkę, cały zaś taniec był z muzyki *Rossyniego*, *Mozzarta*, *Cymarozy*, i *Merkadanta*; składały więc go *Rozyna*, *Karolina*, *Generentola*, *Helena* i *Donna-Anna*. Walec w kadrylu miał za tema, arya *Merkadanta*, śpiewaną na koncercie braci *Hermannów* z *Monachium*.

— Oprawę związków do nabożeństwa zdobią teraz dwa malowidła na szkle. Niegdyś tenże sam gust miano; lecz zamiast przykrywania malowidła szkłem, kładziono na niem blaszkę talkową.

— Kobiety dowiedzą się z chluby, iż na wzór sławney *Emilii du Chatelet*, *Zofija Germain* pracuje nad niektórymi częściami najwyższej analizy, i że akademija umiejętności przeznaczyła dla niej jedną z większych nagród matematycznych.

— Na pożegnanie *Panny Sonntag* wystawiono d. 7 sierpnia *Panią Jeziora* i *Ścieżkę Wulkana*. Niezmierny natłok, złożony z tego wszystkiego, cokolwiek ma *Paryż* najwytworniejszego i najznakomitszego, napełniał wszystkie miejsca.

— Jeśli można wierzyć wyrachowaniu budżetu angielskiego na r. 1826, wypada z niego wniosek, iż pudrowanie głowy jest jeszcze w wielkiem użyciu pomiędzy szlachtą (*gentlemen*) trzech królestw: opłaty bowiem od pudru konsumowanego w kraju dochodzą 650,000 franków.

— Od psów płacą w *Anglii* podatku 4 do 5 miljonów, a od gazet około 9 miljonów. Budżet jakiegokolwiek kraju, jest historią zwyczajów tego narodu, liczbami pisaną.

— Na balu w *Saint-Cloud*, toalety były półneglizami wytwornymi. Staniki u sukien białych miały króć *à la Vierge*, lub *à l'enfant*; ogarniowane zaś były tiulem lub siateczką; suknie te noszą się bez chustek.

— Kapelusze słomkowe włoskie ubrane są w długie pióra białe, i w kwiaty przypięte kokardami z szerokich wstążek, tegoż, co one koloru.

— Niektóre elegancki używają do tańca, szalików w kraty, nie dłuższych od popiersia.

— Znowu wchodzą w modę szarłki ze wstążek, spięte z tyłu. Uwiązują się one we dwie kokardy, i po pół łokcia prawie zostawiają się końce. Niekiedy końce te są strzępione.

— Moda w kratki, zwane *Sięciami Wulkana*, rozciąga się nawet i do kwiatów. Na kapeluszach grodenapłowych widywać można wielkie róże żółte, w kratki zielone.

— Strój modny angielski jest: półzawoik z gazy białej, lekko ozdobiony kwiatami lub gazą kolorową. Naszyynik i kołczyki z pereł. Suknia tiulowa, ogarniowana trzema szerokimi falbanami z korónek. Stanik niski, marszczony, kołnierzyk stosowny do falban. Rękawy tiulowe, długie a szerokie, mankiety korónekowe, spięte brasoletkami złotymi. Rękawiczki i trzewiki białe.

Pozwolono drukować: Z polecenia *J.W. Litawskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*.

W Drukarni Redakeyi.